

Temat tygodnia

Zwykł powtarzać, że poczucie bycia Ślązakiem oznacza dla niego narodowość, niemal religię. Niewielu dziś potrafi pięknie mówić o swojej małej ojczyźnie

Janosch został Honorowym Obywatelem Zabrze

Miara jego popularności jest jednocześnie miarą tajemnicy, jaka go otacza. Nawet nie wiemy, ile w jego biografii jest faktów, a ile kreacji. Ktoś powiedział nawet, że w jego przypadku granice prawdy i fikcji zdają się zacierać.

Ale w tym tkwi tak naprawdę jego niepowtarzalność. A może taki powinien być właśnie twórca? Nieodgadniony i wciąż odkrywany na nowo. Radni byli jednomyślni i jednogłośni. W poczet Honorowych Obywateli Zabrze wstąpił ktoś wyjątkowy, nietuzinkowy, skromny, choć wielki. Tego możemy być akurat pewni...

Domu przy Piekarskiej w Zaborzu-Porembe, rodzinnego

familoka Janoscha już nie ma. O Zabrzu pamięta. Jeśli decyduje się przyjechać na Śląsk, to tylko po to, żeby swoje miasto zobaczyć, wspominać. Nie lubi blichtru i przepychu. Woli chodzić swoimi ścieżkami. Miejsce, w którym mieszka od Śląska jest zupełnie inne. Bajeczne. Bo, jak porównywać jesienny dzień Śląsk do ciągle gorącej od promieni słońca, Teneryfy? Dwa różne światy. Mówią, że jest milionerem.

Willi z basenem jednak sobie nie kupił. W gazetach napisali, że śpi w hamaku. Napisali, ale żaden to pewnik To wszystko okraszone jest przypuszczeniami, roi się od tych „być może”, „podobno”, „niewykluczone”. I niech się roi. To za tę aurę tajemnicy tak przecież Janoscha kochamy. Za niezeczywistość w rzeczywistym do bólu świecie.

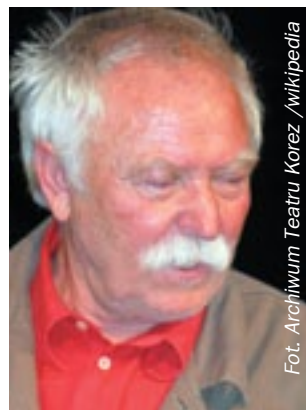
Miś, Tygrysek, Cholonek

Urodziny Janoscha datowane są na 11 marca 1931 roku. I znów mówią, że nie wiadomo, jak z tą datą jest naprawdę. Bardziej pewni są roku niż



miesiąca, ale jeśli jej się trzymać, to w tym roku świętował 80. urodziny. A my razem z nim. Z biografii Horsta Eckerta Janoscha dowiadujemy się, że matka miała na imię Jadwiga i uchodziła za osobą bardzo

lata 1945 roku. Najpewniej wtedy, bo i tej daty źródła nie precyzują, Janosch zostaje wraz z rodzicami wysiedlony do Niemiec. Mieszka najpierw w Oldenburgu, gdzie pracuje w tekstylnej manufakturze, pilnie kształcąc się prócz tego w przykładowej szkole. W 1953 roku przeprowadza się do Monachium, uczy się malarstwa, ale nauki nie kontynuuje. Zasłynął jednak także jako grafik, bo do swoich książek ilustracje będzie wykonywał sam.



Fot. Archiwum Teatru Korez / Wikipedia

religijną, ojciec nazywał się Johann i parzył się hutnictwem. Wzorem dla syna nie był. Biografowie podają, że ze względu na alkoholowe skłonności ojca, dorastający Horst nie miał łatwego dzieciństwa. Wychowaniem przyszłego pisarza zajęli się dziadkowie, a on już jako trzynastolatek zatrudnił się w fabryce, wprawdzie uczył się, a potem już wykonując fach ślusarski. Tak będzie do

Dziś jest żywą legendą literatury dziecięcej, autorem ponad 300 książeczek, których bohaterami są głównie Miś i Tygrysek.

W jego świecie będą uczyć się czytać i pisać, jeździć na rowerze, okazać się wynalazcami poczty, w tym także tej lotniczej, a nawet telefonu. Miś i Tygrysek stały się dla

dzieci kimś na wzór narratorów otaczającego ich świata. Książki Janoscha przetłumaczono na ponad 30 języków, a przygody Misia i Tygryśka trafiły na ekran. Ich postaci zdobędą też dziecięce ubranka. W 1970 roku premierę wydała książka Janoscha „Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny”. Przedmowę do polskiego tłumaczenia napisał Wilhelm Szewczyk. Poznajemy w niej historię mieszkańców Górnego Śląska pisaną od lat 30. ubiegłego wieku do 50. Historię plebejską, ale przez to prawdziwą - przejmującą i wzruszającą. Dla wielu pozostającą literacką Biblią Ślązaka. Doczekała się zresztą premiery scenicznej. W 2004 roku powieść wystawił Teatr Korez.

Któż dziś tak kocha Śląsk...

Do kanonu literatury przeszedł, jako autor niemieckojęzyczny. Przypisywanie mu narodowości niemieckiej nie jest trafne.

- Czuję się Ślązakiem, to moja narodowość, to moja religia - powie w wywiadzie dla Gazety Wyborczej, by zaraz dodać, że po trochu też czuje się Polakiem, bo w jego rodzinie tylko nazwisko Eckert jest niemieckie.

- Pozostali moi dziadkowie nazywali się Piecha, Morawiec, Głodny - opowiada Janosch. Z jego twarzy nigdy nie znika subtelny, na swój sposób trochę figlarny uśmiech. Taki dobroduszny, przyjazny. Do Janoscha możemy mieć jedynie prośbę, by tej mgiełki tajemnicy, magii twórcy, nigdy się nie pozbywał. Niech pozostanie sekretem...

(mar)



Miś i Tygrysek, nieodłączni bohaterowie książek dla dzieci autorstwa Janoscha

Jazzowe zaduszki w Zabrzu

Po kilkuletniej przerwie koncerty w ramach zaduszek jazzowych wracają do Zabrze. Tym razem impreza odbędzie się w nowym budynku Filharmonii Zabrzeńskiej. W tym roku na koncertach zobaczymy i usłyszymy formację High Definition oraz Ewę Urygę.

High Definition to kwartet złożony z młodych, ambitnych muzyków, otwartych zarówno na główny nurt jazzowy, jak i korzystających z najnowszych zdobyczy muzyki klasycznej czy popularnej. Muzycy mający na koncie wyróżnienia indywidualne na uznanych polskich i zagranicznych festiwalach.

We wrześniu tego roku kwartet zdobył I Nagrodę na jednym z najważ-

niejszych konkursów jazzowych dla młodych zespołów na świecie - Jazz Hoeilaart.

High Definition wykonuje własne, oryginalne kompozycje z pogranicza jazzu i muzyki współczesnej oraz aranże standardów jazzowych i utworów kompozytorów muzyki poważnej. **Mateusz Śliwa** - sax, **Piotr Orzechowski** - piano, **Alan Wykpisz** - bass, **Patryk Dobosz** - drums.

Jako kolejna wystąpi artystka, której w środowisku jazzowym nie trzeba przedstawiać. Ewa Uryga należy do elity polskich wokalistek.

Śpiewa ekspresyjnie, sugestywnie. Koncertowała jako solistka z orkiestrą **Jerzego Miliana**, z zespołem **Young Power**, **Kukla Band**, **Big War-**

saw Band i zespołem **Amen-bend** **Andrzeja Cudzicha** a także **Spirituals Singers Band** i amerykańskim chórem **The Jackson Singers**.

Jej kolejne projekty artystyczne, dyktowane są wyborami serca, wsparte talentem, pasją i dążeniem do doskonałości ujęte w stylistyce jazzowej, soulowej, bluesowej czy gospel, choć dzięki swej wrażliwości i intuicji potrafi odnaleźć się w każdej muzyce. **Ewa Uryga** wystąpi w towarzystwie **Piotra Wrombła**, **Darka Ziółka** oraz **Grzegorza Poliszaka**.



Ewa Uryga

Impreza zaplanowana jest na 3 listopada, początek godz. 19.